

Sygn. akt IV 1Ka 131/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny - Odwoławczy, Sekcja ds. postępowań szczególnych i wykroczeń w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Almert

Protokolant: st.sekr.sądowy Agata Kaleta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 czerwca 2014 roku sprawy

J. S.

obwinionej o wykroczenie z art. 92a kw,

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej,

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Krowodrzy w Krakowie, IX Wydział Karny z dnia 19 grudnia 2013 roku, sygn. akt IX W 1093/13/K,

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy i zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 80 /osiemdziesiąt/ złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Andrzej Almert

Sygn. akt IV 1 Ka 131/14

UZASADNIENIE

J. S. stanęła pod zarzutem popełnienia wykroczenia z art.92a kw polegającego na tym, że będąc kierowcą pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) dopuściła się naruszenia stwierdzonego podczas kontroli drogowej w dniu 27.09.2013r. o godz. 15:05 w miejscowości K. na ul. (...) (jadąc estakadą nad Rondem (...) w kierunku ul. (...)), przekroczyła dopuszczalną prędkość o 40,1 km/h w miejscu obowiązywania ograniczenia prędkości do 70km/h.

Sąd Rejonowy dla Krakowa- Krowodrzy w Krakowie Wydział IX Karny uznał obwinioną za winną popełnienia czynu zarzuconego jej wnioskiem o ukaranie, stanowiącego wykroczenie z art.92a kw i za to na mocy powołanego przepisu wymierzył jej karę 300 zł grzywny a nadto na mocy stosownych przepisów zasądził od niej na Rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 130 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca obwinionej. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art.2§2 kpk w związku z art.167 i 170 kpk polegającą na ustaleniu stanu faktycznego z całkowitym pominięciem istotnych dla sprawy dowodów wnioskowanych przez Obwinioną;

- błąd w ustaleniach stanu faktycznego przyjętego za podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia mający istotny wpływ na treść wydanego wyroku tj. przyjęcie przez Sąd, iż to obwiniona winna jest popełnienia zarzucanego jej czynu stanowiącego wykroczenie z art.92a kw podczas gdy materiał dowodowy zebrany w postępowaniu w postaci nagrania

z wideorejestratora zamontowanego w samochodzie O. (...) nr rej. (...) świadczy jedynie o prędkości samochodu rejestrującego a nie samochodu obwinionej.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania lub uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania oraz o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obwinionej kosztów postępowania przed sądem II instancji w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna w stopniu oczywistym, a podniesione w niej argumenty są chybione.

Sąd Rejonowy szczegółowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a wbrew zarzutom apelacji jego decyzje w przedmiocie zakresu postępowania dowodowego wobec określonych wniosków obrony w tym zakresie, były nie tylko prawidłowe ale i uzasadnione. Dokonał też prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego uwzględniając zasady logicznego rozumowania, a także wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Tak dokonana ocena jest oceną swobodną, a nie dowolną i dlatego korzysta z ochrony przepisu art. 7 kpk (mającego zastosowanie w postępowaniu wykroczeniowym na podst. art.8 kpw) . W oparciu o tę ocenę Sąd pierwszej instancji poczynił także w pełni prawidłowe ustalenia faktyczne, oraz dokonał ich prawidłowej subsumcji prawnej, uzasadniając swoje stanowisko w sposób nie tylko przekonywujący, ale także realizujący wymogi, jakie w tym zakresie pod adresem sądu orzekającego formułuje ustawodawca w art. 424 kpk (mającego zastosowanie w postępowaniu wykroczeniowym na podst. art. 82§1 kpw). Sąd wskazał w szczególności, którym dowodom i dlaczego dał wiarę, a którym i dlaczego tej wiary odmówił a oceny te odzwierciedlone w szczegółowym pisemnym uzasadnieniu wyroku - Sąd Odwoławczy w całości akceptuje. W tej sytuacji argumenty podnoszone przez oskarżonego w jego apelacji są tylko polemiką z prawidłowo dokonanymi ustaleniami Sądu Rejonowego, ale w żaden sposób nie dostarczają argumentów do stwierdzenia, żeby ustalenia te wykraczały poza granice swobody sędziowskiej wynikającej z obowiązujących przepisów prawa.

Odnosząc się wprost do konkretnych zarzutów i twierdzeń obrońcy obwinionej należy w pierwszym rzędzie stwierdzić, że zarówno ich treść jak i argumentacja zwerbalizowana w uzasadnieniu, w sposób wyraźny zmierzają do odwrócenia uwagi od zasadniczego zagadnienia będącego przedmiotem postępowania jakim jest przekroczenie przez obwinioną dozwolonej prędkości w miejscu i czasie wskazanym w zarzucie i przeniesienie tej uwagi na zagadnienia formalno-prawne związane z interwencją funkcjonariuszy Inspekcji Transportu Drogowego. Temu też celowi służyć miały wnioski dowodowe złożone przez obrońcę obwinionej na rozprawie , słusznie przez Sąd oddalone. Bez wątpienia bowiem z przedstawionego przez obrońcę stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich wyrażonego w piśmie do Ministra Transportu Budownictwa i Gospodarki Morskiej wynika jedynie jego pogląd na określone unormowania prawne i ich realizację, w szczególności przyjęcie w oparciu o bliżej nie sprecyzowane źródła, że wyjątek opisany w §9 ust 3 rozporządzenia z dnia 10 kwietnia 2012r w sprawie wzoru odznaki identyfikacyjnej inspektorów Inspekcji Transportu Drogowego oraz oznakowania pojazdów służbowych Inspekcji Transportu Drogowego , stał się zasadą i postuluje rozważenie potrzeby dokonania stosownych zmian w tych przepisach. Stanowisko Rzecznika nie mogło mieć więc żadnego znaczenia dla ustaleń dokonywanych w konkretnej (niniejszej) sprawie. Wręcz przeciwnie podkreślana przez rzecznika wyjątkowość sytuacji upoważniająca inspektorów Inspekcji Transportu Drogowego do dokonywania kontroli przy użyciu nieoznakowanych pojazdów, przejawiała się w niniejszym przypadku faktem zauważenia pojazdu, który w miejscu gdzie obowiązywało ograniczenie szybkości do 70 km/h, w sposób wyraźny, nawet dla obserwatora wykorzystującego do tego tylko własne receptory wzroku, przekroczył dopuszczalną prędkość w sposób znaczny. Bez znaczenia w tej sytuacji jest to, czy inspektorzy po zatrzymaniu obwinionej mieli na sobie kamizelki służbowe czy nie. Ta druga sytuacja wbrew intencjom podnoszącej tę okoliczność obwinionej, świadczy właśnie o tym, że nie byli oni nastawieni na dokonywanie kontroli i wyjątkowość sytuacji skłoniła ich do podjęcia stosownych czynności dla udokumentowania tego naocznie stwierdzonego naruszenia przepisów ruchu drogowego. Co więcej wykazana przy pomocy wideorejestratora prędkość z jaką poruszała się obwiniona, niezależnie od formalnego naruszenia nakazu poruszania się z określoną prędkością, stwarzała poważne zagrożenie bezpieczeństwa zarówno dla samej obwinionej i wziętego przez nią dziecka jak i dla innych uczestników ruchu drogowego.

Chybiony jest również zarzut sprowadzający się do kwestionowania ustaleń prędkości dokonanych przy użyciu wideorejestratora. Urządzenie to bowiem (...) jest – co łatwo sprawdzić choćby tylko sięgając po stosowne informacje znajdujące się w sieci internetowej – mobilnym systemem video przeznaczonym do rejestracji zdarzeń w ruchu drogowym takich jak np. przekraczanie dozwolonej szybkości, wyprzedzanie w miejscach niedozwolonych czy wjazd na skrzyżowanie przy czerwonym świetle. Zaś sposób jego użycia – zweryfikowany przez Sąd meriti – nie pozostawia wątpliwości co do prawidłowości ustaleń stanu faktycznego, a w konsekwencji winy obwinionej. I zdumienie budzić może w tej sytuacji teza zawarta w końcowym fragmencie uzasadnienia apelacji o „oderwaniu sądu I instancji od rzeczywistości polskich dróg”. Bo ta rzeczywistość wymaga właśnie jak najszerszego reagowania na zachowania podobne do zachowania się obwinionej, gdyż niestosowanie się do obowiązujących ograniczeń prędkości zwłaszcza w terenie zabudowanym, jest nagminne – jak powiedziałaaby Rzecznik Praw Obywatelskich – „powszechne”.

Procedując w granicach skargi, nie miał Sąd Okręgowy obowiązku ustosunkowywania się do samej kary orzeczonej przez Sąd meriti, nie mniej nawet analizując ją pod kątem ewentualnego naruszenia zasady wyrażonej w treści art.440 kpk nie sposób dopatrzeć się zaistnienia rażącej surowości tej kary, a więc oczywistej niesprawiedliwości wyroku, w świetle danych osobowych obwinionej a w szczególności jej sytuacji materialnej.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, zasądzając od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 80 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze wg. obowiązujących w tej kwestii przepisów.